

Nie będzie opłaty targowej?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 12, październik 2018 15:28

Marcin Maksymiuk

Odśłony: 1311

Do sejmu trafił projekt zmierzający do likwidacji opłaty targowej. Jak czytamy w uzasadnieniu od 2016 r. pobieranie opłaty targowej jest fakultatywne i zależy od decyzji samorządów. Na zaprzestanie pobierania opłaty targowej zdecydowało się wiele polskich miast i gmin. Obecnie istnienie opłaty targowej jest archaizmem, utrudniającym prowadzenie działalności handlowej. Targowiska są miejscami, gdzie można zaopatrzyć się w zdrowe i polskie produkty. Oprócz funkcji ekonomicznej targowiska spełniają także ważną rolę kulturową, są miejscami spotkań, wokół których kształtuje się lokalna tożsamość. Często bywają wizytówkami miejscowości, w których funkcjonują. Od wielu lat na targowiskach ubywa handlujących.

Kupcy, będący najczęściej mikroprzedsiębiorcami, oprócz opłaty targowej ponoszą szereg innych obciążeń o charakterze danin publicznych. Ponadto, muszą zmagać się z konkurencją w postaci wielkich sieci handlowych, często z udziałem zagranicznego kapitału. W starciu z zachodnimi koncernami stoją na słabszej pozycji, a opłata targowa pochłania odczuwalną część ich i tak niezbyt wysokich dochodów. Udział opłaty targowej w budżetach miast i gmin ma marginalny charakter (stanowi ona najczęściej mniej niż 1% ich dochodów), więc jej zniesienie nie będzie miało zasadniczego wpływu na ich gospodarkę finansową.

Negatywne dla budżetów miast i gmin konsekwencje likwidacji opłaty targowej będą rekompensowane zwiększeniem dochodów przedsiębiorców, którzy ją teraz płacą. W konsekwencji przełoży się to na wzrost wpływów z tytułu podatku PIT, w którym gminy i miasta mają swój udział. Kolejnym argumentem przemawiającym za likwidacją opłaty targowej jest wysoki koszt jej poboru, wynoszący ok. 1/3 jej wysokości. Świadczy to o nieefektywności i nieracjonalności tego quasi-podatku. Wejście w życie projektowanych zmian nie powinno mieć wpływu na budżet państwa, może jednak skutkować niewielkim zwiększeniem wpływów budżetowych w postaci większych dochodów z PIT oraz VAT ze względu na mniejsze obciążenia związane z handlem na targowiskach.